

Prof. dr hab. Bogusław Dopart  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Jagielloński

## OPINIA

o dysertacji doktorskiej mgr. Rafała Janczarka  
*Arcydzieło w literaturze polskiej i japońskiej. Studium komparatystyczne*

Obszerna rozprawa doktorska p. mgr. Rafała Janczarka tworzy merytorycznie rozległy obszar porównań dzieł polskich i japońskich. W tytule pracy pojawia się termin „literatura”, lecz nie do końca odpowiada on wyborom Autora w zakresie podstawy materiałowej dysertacji. Łączy on kolejno w pary następujące teksty: *Genji monogatari* Murasaki Shikibu z *Panem Tadeuszem* Adama Mickiewicza, wybrane opowiadania Ryūnosuke Akutagawy z *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, wreszcie *Sword Art Online* Rekiego Kawahary z *Wiedźminem* Andrzeja Sapkowskiego. Dwa ostatnie tytuły nie mieszczą się wyłącznie w domenę wypowiedzi opartych na kodzie werbalnym, w zbiorze tekstów monosemiotycznych. *Wiedźmin* i *Sword Art Line* to należące do literatury popularnej cykliczne powieści fantastyczne, zawdzięczające swój światowy rozgłos tzw. zwrotowi obrazowemu. Promocja cyklu japońskiego – informuje Autor – „wiąże się z adaptacjami anime, grami komputerowymi (fabuła książki jest zresztą nieodłącznie związana z cyberprzestrzenią) i mangą” (s. 74). Cykl „wiedźmiński”, adresowany pierwotnie jedynie do czytelników *fantasy*, stał się, jak wiemy, przedmiotem zainteresowania producentów gier fabularnych i komputerowych, twórców komiksu, filmu, serialu. Te intermedialne okoliczności oraz sam fenomen recepcji nie mógł znaleźć się poza polem uwagi p. mgr. Janczarka, jako że interpretacja i wartościowanie dzieł literackich, które założył on sobie jako badacz kryteriów arcydzieła literackiego, nieuchronnie prowadziło tutaj ku skalom ocen, stworzonym w toku komunikacji kulturowej.

Trzeba wyraźnie powiedzieć na wstępie, że Doktorant narzucił sobie wysokie wymagania. Polski poemat romantyczny, epopeję narodową, zestawiał z japońskim dziełem narracyjnym z początków wieku XI. Powieść historyczną z roku 1896 o męczennikach wczesnego chrześcijaństwa połączył z dwudziestowieczną już nowelistiką o problematyce egzystencjalnej i moralnej. W obydwu parach zachodzi dalece idąca odmienność gatunków literackich, realiów i kodów kulturowych, uwarunkowań związanych z charakterem procesu literackiego i jego chronologią. Wbrew pozorom – porównanie cyklów powieściowych Kawahary i Sapkowskiego także nie jest oczywiste: ani synchronia czasowa, ani zbliżone konwencje estetyki fantastycznej, ani

paradygmatyczne cechy wymienionych tekstów kultury, cechy ukształtowane przez „zwrot obrazowy”, nie dostarczają komparatyście gotowego „wspólnego mianownika”. Doktorant, ustaliwszy przedmiot badawczy niebudzący zastrzeżeń metodologicznych, wystawił się na liczne niedogodności, z którymi wiąże się operowanie we wszystkich zwyczajowo rozróżnianych nurtach komparatystyki: tej literackiej *sensu stricto* (inaczej mówiąc tradycyjnej), tej interdyscyplinarnej (czy intermedialnej) i tej kulturowej. Swój literaturoznawczy warsztat mgr Rafał Janczarek otwiera szeroko i umiejętnie na nauki o kulturze i, *nolens volens*, na translatorykę. Zadeklarowanym przez Autora i konsekwentnie przeprowadzonym celem omawianej dysertacji jest badanie ontyczności arcydzieła literackiego w oparciu o kryteria wynikające z jego cech istotowych oraz faktów recepcyjnych, opartych w określonej mierze na konwencjach kulturowych. Punkt wyjścia zawiera się w kwestii: czy istnieją w ogóle cechy esencjalne arcydzieła, czy też zmuszeni jesteśmy polegać wyłącznie na kulturowych obiektywizacjach subiektywnych wartościowań. Odpowiedź w duchu esencjalizmu prowadzi następnie do badań, czy kryteria arcydzielności wyrażają się poprzez powszechniki kulturowe oraz czy nie ulegają bez reszty relatywizacji historycznej. Doktorant stawia przed sobą jeszcze jedno zadanie: sprawdza on, czy i w jakim stopniu metodyka identyfikowania arcydzieł, wypracowana dla utworów kanonicznych, dla tekstów obiegu elitarnego, sprawdza się na materiale współczesnej literatury popularnej. Stąd też rozdział pierwszy dysertacji poświęcony jest założeniom wyjściowym, decyzjom terminologicznym, definicjom; dwa następne – poszukiwaniom poprzez interpretację literacką (hermeneutykę) wyznaczników ontyczności arcydzieła; rozdział czwarty, ostatni – weryfikacji modelu na przykładzie fenomenów tekstów literacko-intermedialnych, które uzyskały renomę i popularność wraz z tzw. zwrotem obrazowym.

Praca o formacie prawie pięciusetstronicowym (wliczając listy bibliograficzne) zawiera wielką różnorodność materii, co wyklucza kompletny przegląd i przedyskutowanie treści rozprawy. Podejmę zatem tylko kwestie najściślej związane z nadrzędnym celem poznawczym pracy; ponadto poruszę sprawy szczególnie istotne dla historyka literatury polskiej (i krytyka współczesnej literatury).

*Terminologia i dyskurs literaturoznawczy.* Książki, które w znacznej mierze ukształtowały problematykę omawianej dysertacji to: *Arcydzieło. Teoria i rzeczywistość* Eugenii Basary-Lipiec (1997) oraz Waltera Cahna *Arcydzieła* (przekład polski: 1988), zarazem jednak w zakresie dyskursu literaturoznawczego Autor dokłada starań, by wypracować sobie autonomiczne instrumentarium. Oznacza to niekiedy stopniowe klarowanie się myśli Doktoranta w kolejnych, wielokrotnych przybliżeniach problematyki. Wyjściowa typologia arcydzieł jest jasna i zachowuje trwałe znaczenie w całej rozprawie (arcydzieło estetyczne, narodowe, uniwersalistyczne); nieco mniej

fortunna wydaje się terminologia z zakresu ontyczności dzieła. We frazie: „rozważania nad esencjalistością i konstruktywistością” (s. 193) trudna do zaakceptowania jest postać leksykalna terminów; podobne zastrzeżenie dotyczy neologizmu „pojedynczość [danego arcydzieła]” (s. 185), a to w znaczeniu: ‘unikatowość’, ‘niepowtarzalność’, oraz wyrazu „słynność” (zamiast: popularność, rozgłos, rozpoznawalność, sława) jako atrybutu dzieła *meisaku*. Problem z zakresu poprawności dyskursu filozoficznego zachodzi w zdaniu: „Myśląc o arcydziele jako bycie esencjalistycznym, zakładamy, iż bierze się ono z apriorycznej materii definiowanej przez piękno, dobro i prawdę” (s. 448). Chodzi zapewne o to, że konstytutywnym czynnikiem bytowości arcydzieła są transcendentalia: dobro, prawda, piękno (odwołanie się tutaj do filozofii klasycznej wiele rozjaśnia). Dodajmy, że aprioryzm to opcja filozoficzna z dziedziny teorii poznania, nie ontologii. Dalej, Doktorant przyjmuje, że warunkiem arcydzielności utworu jest przejawianie się w nim uniwersaliów i afirmatywna ich ekspozycja. Stąd następująca krytyka dzieła Sapkowskiego „*Wiedźmin* znacząco się różni od omawianych wcześniej arcydzieł uniwersalistycznych. Tak jak one krytykuje zło, jednakże nie eksploruje problematyki esencjalistycznego dobra. Uniwersalia – jak wiemy – to wspólne rzeczy konstytuujące człowieczeństwo. [...] Poza krytyką zła arcydzieło uniwersalistyczne winno wybrać, pielęgnować i rozwijać przynajmniej jedną koncepcję dobra” (s. 397). Wywód odwołuje się do koncepcji natury ludzkiej, która nie ma w przewodzie interpretacyjnym stosownego umocowania. Uniwersalia to w słowniku filozofii klasycznej pojęcia powszechne; w badaniu komparatystycznym można by raczej odwołać się – nie schodząc ze stanowiska obiektywistycznego – do powszechników, tj. wartości, które są wspólne wielu lub wszystkim kulturom m. in. ze względu na zakładaną jedność natury ludzkiej (lub w związku z podobnymi uwarunkowaniami gatunku ludzkiego). Po wyrażeniu powyższych wątpliwości potwierdzam jednak, że, w mojej opinii, cel poznawczy dysertacji został z powodzeniem wypełniony.

*Arcydzieło jako pojęcie historyczne.* Bardzo wartościowy i potrzebny w omawianej rozprawie jest historyczny przegląd określeń arcydzieła. Tytułem uzupełnienia warto wspomnieć o apollińskim i orfickim rodowodzie poezji – mitach genealogicznych, które nie przestały działać wraz z zamknięciem wielkiej epoki klasycznej: wątki estetyczne perfekcji i inspiracji trwały przecież w najlepsze w XIX wieku, zaś orfizm był wielkim postulatem XX-wiecznej awangardy. Nie sposób też nie wspomnieć o falach platonizmu w renesansowych Włoszech i w Europie XVIII wieku za sprawą Lorda Shaftesbury’ego. Sam typ poety – wirtuoza i kreatora mocno wpłynął na wartościowanie poezji i w dobie humanizmu, i w okresie nowożytnych przemian poezji (co nie kończy się wraz z modernistycznym kultem artysty i sztuki). Ponieważ zaś „dzieje pojęcia” arcydzieła mają zasięg ogólnoeuropejski, wspomnijmy, że „pozytywizm” to specyficznie polski termin periodyzacyjny (s. 34-35); gdzie indziej stosuje się najczęściej termin „realizm”.

*Atrybuty arcydzieła.* Wypada z uznaniem stwierdzić, iż w kwestii: czym jest arcydzieło, gdzie poszukiwać istoty arcydzielności, Rafał Janczarek udziela wszechstronnej, wyczerpującej odpowiedzi. Jeśli uchylić rozróżnienia między arcydziełami perfekcji, arcydziełami narodowymi i tymi uniwersalistycznymi – otrzymamy taki oto kompleks kryteriów: estetyczna doskonałość; perfekcja twórcza; unikatowość; moc ekspresywna; ucieleśnienie jakości transcendentalnych; moc idiomatyczna wobec kultury narodowej i kanoniczny w niej udział; uniwersalizm kulturowy i historycznie trwałe prestiż. W odniesieniu do dzieł cieszących się fenomenalną recepcją i wyjątkowym aktualnym rozgłosem Autor stosuje (przejęte z literatury przedmiotu) terminy: „arcydzieło mody”, „fenomen”. „Arcydzieło mody” słusznie uważa on za twór pozbawiony arcydzielności; z kolei „fenomen” to termin niejasny i niemający umocowania formalnego. W słownikach literatury mamy hasło „bestseller”, oznaczające publikację w określonym odcinku czasu wyjątkowo poczytną, rozchodzącą się w wielkich nakładach. Derywat terminologiczny: „bestseller-fenomen” byłby może adekwatnym określeniem właśnie takich dzieł, jak *Wiedźmin*.

*Rezultaty komparatystyczne.* Nadrzędnym (z założenia autorskiego) efektem procedur komparatystycznych w omawianej rozprawie jest pozytywna weryfikacja istotowej, obiektywistycznej koncepcji arcydzieła. Trzeba jednak zauważyć, że Doktorant dostrzega również zasadność ujęcia konstruktywistycznego, co wypływa z subiektywnego komponentu doświadczeń estetycznych (na s. 450, w przypisie, Autor przyznaje się nawet do osobistych odczuć wobec prozy Sapkowskiego, które mogą rzutować na wartościowanie) oraz ze specyfiki czy odrębności kultur (zob. zwłaszcza rozważania na s. 186-194). Jest też tak, zdaniem Doktoranta, że „w arcydziełach uniwersalistycznych, zgodnie z nazwą czyniących za [winno być: biorących za – przyp. B. D.] główny przedmiot zainteresowania uniwersalia, silnie uwydatnia się esencjalizm, podczas gdy w arcydziełach narodowych, a więc sztuce ogniskującej obecne w niej sensory wokół światopoglądu danego narodu, dotarcie do wartości absolutnych wiąże się z konstruktywistycznym zadaniem [...]. Tym samym [...] w każdym arcydziele obecne są pierwiastki esencjalistyczne i konstruktywistyczne” (s. 449). Czytelnikowi, który nie jest japonistą, praca mgr. Janczarka przekazuje adekwatnie szczegółową i klarowną wiedzę o tamtejszych dziełach i ich kontekście macierzystym; na ile można sądzić, ustanawia też poznawczo trafne płaszczyzny porównań (i może się wydawać, że budowanie owych pomostów Autor chętnie rozpoczyna od kierunku dalekowschodniego). Doktorant uruchamia też środki komparatystyki intermedialnej w stopniu i w zakresie kompetencji pozwalających na jasne i konkluzywne przeprowadzenie problematyki rozdziału IV dysertacji.

*Interpretacja literacka.* Zakres zadań interpretacyjno-literackich w omawianej rozprawie jest zróżnicowany. W rozdziale IV lektura *Wiedźmina* koncentruje się wokół dominanty estetycznej (estetyki „brudu i krwi”) oraz wokół potencjału konkretyzacji wyobraźniowej, którym odznacza

się ten cykl powieściowy. Polisemiotyczność dzieła Rekiego Kawahary jawi się głównie w intermedialnej stylizacji świata przedstawionego *Sword Art Online* oraz w jego, głęboko zanurzonej w tradycji, synkryzmie gatunkowym. Odczytywanie porównawcze *Quo vadis* oraz nowelistyki Akutagawy zwraca uwagę starannie zaprojektowanym układem analogii semantycznych; powieść Sienkiewicza jest tu rozpatrywana w sposób odświeżający, w ciekawych aspektach, a twórczość największego z nowelistów japońskich jest tu wręcz, chciałoby się rzec, pięknie rekomendowana.

Niespecjalista, jak mówiący te słowa, nie może porywać się na miarodajną ocenę wykładni starojapońskiej powieści Murasaki Shikibu; może jednak stwierdzić, że z lektury p. mgr. Janczarka wiele skorzystał. Mickiewiczolog, który ma na swym koncie szereg tekstów o *Panu Tadeuszu*, powinien starannie skontrolować i ograniczyć swe wymagania wobec interpretacji mającej określoną funkcję w całości rozprawy. Kilka poniższych uwag wynika jedynie z oceny realizacji tych zadań, które Doktorant sam przed sobą postawił.

Dowiedzenie, że *Pan Tadeusz* to arcydzieło uniwersalistyczne, nie byłoby niczym kłopotliwym; jego droga do *Weltliteratur* i jego dzisiejsza, bardzo bogata, recepcja światowa dowodnie za tym przemawia. W omawianej dysertacji dzieło Mickiewicza egzemplifikuje, i słusznie, narodową modalność arcydzielności. Tym samym, z założenia, ucieleśnia ono zespół cech i wartości, które stanowią o polskiej specyfice kulturowej, o tożsamości Polaków w skali transhistorycznej. Wydaje się, że najlepiej byłoby te cechy wyprowadzić z tekstu poprzez lekturę hermeneutyczną. I tu od razu nasuwają się słowa Wojskiego: „Dopóki wiara kwitła, szanowano prawa, / Była wolność z porządkiem i z dostatkiem sława!” (Księga XII, w. 114-115). Wiara i wolność to filary etosu narodowego, które znajdujemy i w *Dziadach* drezdeńskich i w poemacie soplicowskim. Na nich opiera się, zdaniem Wojskiego, ustroj republikański, ład domowy (ziemiański), gospodarność przynosząca dostatek oraz sława, podstawowa wartość w kodeksie rycerskim. Czy mają te wartości charakter ponadczasowy? Tak, są stałymi cechami ducha narodowego, który teraz, w demokratyzującym się świecie, otwiera się na równość, sprawiedliwą własność i pracę jako powszechny obowiązek. Czy tekst dzieła pomyślnie weryfikuje ten zestaw atrybutów polskości, które zaproponowała Eugenia Basara-Lipiec, a za nią Doktorant? Przypomnijmy, są to: patriotyzm, religijność, martyrologia, sarmatyzm (zob. s. 92). Pozostawmy poza dyskusją patriotyzm i religijność. Sarmatyzm można z łatwością wykreślić: ta formacja historyczna ze swym etosem (coraz bardziej anachronicznym) wyraźnie przemija w świecie poetyckim *Pana Tadeusza*. Martyrologia? Autor dysertacji niemal nie dostrzega jej w poemacie. Rzeczywiście, trudna afirmacja historii idzie innym szlakiem w epopei, niż w III części *Dziadów*, choć przecież Legiony maszerują przez Soplicowo na krwawą ofiarę. Nie należy przy tym zapominać o martyrologicznym wątku tej hagiografii patriotycznej, którą Mickiewicz opatrzył

postać Księdza Robaka. Oto co słyszymy w jego spowiedzi *in articulo mortis*: „Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy, / Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy, / Raz już wiedli na Sybir; potem Austriacy / W Szpilbergu zakopali mnie w lochach do pracy, / W *carcer durum* – a Pan Bóg wybawił mnie cudem [...]” (Księga X, w. 844-848). Jako żołnierz i emisariusz Ksiądz Robak doświadcza prześladowań ze strony wszystkich trzech zaborców; to wręcz synteza męczeńskiego losu polskich patriotów. Krótko mówiąc, ujęcie etosu narodowego w dysertacji Doktoranta nie jest wadliwe, lecz mogłoby przybrać konkretyzację bliższą tekstowi poematu.

W rozdziale II rozprawy pojawiają się też miejsca interpretacyjnie nietrafne oraz pewne historyczne nieścisłości. Tak więc nie sposób twierdzić, że „Tadeuszowi powierzono przeprowadzenie uwłaszczenia chłopów” (s. 97), skoro jest to jego własna inicjatywa. Nie jest też tak, że Ksiądz Robak najpierw służył w Legionach, „a potem poświęcił życie posłudze kapłańskiej” (s. 99). Nieporozumieniem jest łączenie *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego z empirycznym XVIII-wiecznym przyrodoznawstwem (s. 137). Należy wątpić w to, że portrety polskich patriotów w prowincjonalnym dworku to dzieła sztuki wysokiej (s. 174 i n.); są to raczej twory malarstwa cechowego lub kopie obrazów należących do rodzącej się podówczas patriotycznej kultury popularnej. Bardzo niejasne stwierdzenie brzmi: „Sentymentalizm jest jedną ze stylizacji *Pana Tadeusza*” (s. 139, przyp. 462). Kilkakrotnie pojawia się w pracy mylna informacja odnośnie do bohaterów insurekcji kościuszkowskiej na Litwie oraz obrony Warszawy przed wojskami Suworowa 4 listopada 1794 roku (ss. 131, 133, 177); Jakub Jasiński i Tadeusz Korsak zginęli właśnie na szaniecach Pragi, a nie podczas powstania listopadowego (obaj spoczywają na cmentarzu Kamionkowskim).

Jak już wspomniano, dyskurs badawczy wypracowany przez Doktoranta, obejmujący bogatą problematykę humanistyczną, zasługuje generalnie na bardzo pozytywną ocenę. Z obowiązku recenzenta trzeba jednak wspomnieć o potknięciach z zakresu kształtu językowego rozprawy i korekty autorskiej. Są to głównie (choć nie tylko) niedostatki z zakresu semantyki, frazeologii, leksyki. Oto lista dostrzeżonych błędów.

Sformułowania niejasne, dwuznaczne: „[...] fragmentów dotyczących kontaktów Jezusa z prostytutkami” (chodzi o świadectwa ewangeliczne, s. 235); „W Europie politeizm rzeczywiście zastąpi monoteizm [...]” (błąd składniowo-logiczny, s. 254).

Składnia: „[...] później ukształtowało ono konceptualizmem” (s. 36); „[...] gdyż nie przejawiałaby żadnych indywidualności garncarza” (opustka, s.156)

Styl: „tak naprawdę” (ss. 6, 305, 315, 322, 341, 442); „na przestrzeni wieków (...lat, ...dłuższego czasu, ss. 89. 197, 395, 449); „pomstował próbom” (s. 122); „[...] kontrolę i cenzurę niepochlebnych treści” (z kontekstu wynika: niepopularnych, niepożądanych, s. 221); „Taki

dylemat naszedł [...]” (s. 224); „I dalej Neron kontynuuje” (s. 225); kolokwializm „przełożyłoby się na...” (ss. 389, 441, 449); „zagaić na temat” (s. 412); „jedne z najznamienitszych” (s. 445);

Semantyka: „uosabia” zam. ucieleśnia (s. 38, 77, 220, 346); synonimiczne potraktowanie pojęć „fasyzm” i „nazizm” (s. 38); „przyczynek” zam. powód (s. 89); „animistyczny” zam. animalistyczny (s. 211); „mit genezyjski” zam. mit genealogiczny (s. 94), „emancypacji” zam. antycypacji (s. 104); kolokwialne: „pasjonaci” (s. 74);

Leksyka: formy wyrazów z sufiksem -ość: „nowatorskość” zam. nowatorstwo (ss. 26, 33, 35, 99, 155, 181, 193, 384); „słynność” (s. 46); „patriotyczność” (s. 102); „dualistyczność” (s. 146); „twardogłowość” (s. 181); „pojedynczość” (s. 185); „esencjalistyczność” i „konstruktywistyczność” (s. 193); „marginalne” zam. marginesowe (s. 34).

Usterki interpunkcyjne na ss. 19, 76, 229 321; literówki m. in. na ss. 3, 103, 104, 208, 219, 247, 312, 331, 351, 395;

Nie sposób nie zauważyć, że po korekcie pozostały takie przeoczenia, jak: „chłopomani” zam. chłopomanii (s. 35); „Rzeczpospolitej, Rzeczpospolitą” zam. Rzeczypospolitej, Rzeczpospolitą (ss. 93, 139), „sczezną” zam. sczeznął (s. 226). To zupełnie odosobnione przypadki; poważniejszym problemem niestosowanie wielkich liter w pisowni takich wyrazów, jak: „Kościół” (katolicki), „Boski” w znaczeniu: Boży, od Boga pochodzący, „Byt” jako synonim Absolutu, Boga (ss. 22, 25, 102, 124, 133, 313 407, 408, 451).

Pod względem formalnym omawiana praca nie budzi większych zastrzeżeń; powtarzalną usterką jest funktor „w:” przed tytułami czasopism i wydawnictw ciągłych.

W konkluzji wypada stwierdzić:

Recenzowana dysertacja pt. *Arcydzieło w literaturze polskiej i japońskiej. Studium komparatystyczne* podejmuje tematykę nowatorską, oryginalną, i przynosi rozległą problematykę z zakresu wiedzy o literaturze i kulturze. Praca jest oparta na odczytaniu w bogatej literaturze przedmiotu i na szerokiej platformie metodologicznej, obejmującej interpretację literacką łącznie z hermeneutyką, komparatystykę kulturową i intermedialną oraz translatorykę. Pewne niedostatki, podniesione w powyższej dyskusji, nie podważają wysokiej oceny dokonania Doktoranta.

Wnoszę tym samym o dopuszczenie p. mgr. Rafała Janczarka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



prof. dr hab. Bogusław Dopart

Kraków, 11 listopada 2023 roku